

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/183810,Elzbieta-Strzeszewska-Ostatni-boj-Roja.html>
27.02.2026, 00:52



[Następny](#)

[Powrót](#)

Elżbieta Strzeszewska: Ostatni bój „Roja”

Mieczysław Dziemieszkiewicz ps. „Rój”, żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego poległ w walce w trakcie obławy zorganizowanej przez żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego oraz funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej.

13.04.2026

[Aparat bezpieczeństwa](#) [Podziemie antykomunistyczne](#) [Podziemie niepodległościowe \(Żołnierze Wyklęci\)](#) [Zbrodnie komunistyczne](#)

Mieczysław Dziemieszkiewicz urodził się 28 stycznia 1925 r. w Zagrobach, w powiecie łomżyńskim. Był drugim z kolei synem Adama i Stefanii ze Świerczewskich. Jego starszym bratem był Roman Dziemieszkiewicz ps. „Adam”, „Pogoda”, komendant Powiatu Narodowych Sił Zbrojnych Ostrołęka i Powiatu NSZ Ciechanów (Okręg II NSZ Mazowsze Północne), który zginął z rąk żołnierzy Armii Czerwonej w 1945 r. w Ciechanowie. Młodszy z braci – Jerzy, żołnierz NZW o ps. „Żbik” – skazany został w 1949 r. za działalność w podziemiu antykomunistycznym na 7 lat więzienia.

Na partyzanckim szlaku

W 1945 r. Mieczysław Dziemieszkiewicz wstąpił do oddziału partyzanckiego NSZ-NZW ppor. Mariana Kraśniewskiego „Burzy”, w którym przyjął pseudonim „Rój”. Początkowo pełnił funkcję łącznika, później został dowódcą patrolu Pogotowia Akcji Specjalnej na teren powiatu Ciechanów. Do jego zadań należała przede wszystkim fizyczna likwidacja przeciwników politycznych, członków PPR oraz funkcjonariuszy UB i MO. Za zasługi w walce z tworzącymi się strukturami reżimu komunistycznego w Polsce odznaczony został Krzyżem Walecznych, a w 1948 r. awansowany do stopnia starszego sierżanta.

W wyniku przeprowadzonej wówczas reorganizacji XVI Okręgu PAS (Mazowsze Północne) został komendantem Powiatu „Ciężki”-„Wisła” (pow. Ciechanów, część pow. Płońsk i Mława) i dowódcą oddziału partyzanckiego operującego na tym terenie. Brał udział w wielu akcjach przeciwko funkcjonariuszom UB i komunistycznej agenturze oraz w atakach na posterunki MO. Do najbardziej znanych akcji należą: zatrzymanie pociągów na stacjach PKP w Gołotczyźnie i Pomiechówku, rozbrojenie posterunków MO w Gąsocinie i Czernicach Borowych oraz walka z KBW i UB pod Pniewem Wielkim.

Pod koniec 1950 r. resort bezpieczeństwa publicznego wzmógł działania operacyjne, mające doprowadzić do ostatecznej likwidacji oddziału „Roja”. W tym celu zwerbowano do współpracy kilkuset agentów i informatorów, którzy mieli dostarczać wszelkich informacji o członkach oddziału, a także o ludziach, którzy udzielali im schronienia, określanych przez bezpiekę jako „meliniarze”.

Do śmierci „Roja” przyczyniła się Alina Burkacka, która współpracowała z jego oddziałem pod ps. „Pszczółka”. Na początku stycznia 1951 r. zgodziła się na współpracę z Powiatowym Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego w Pułtusku (pod ps. „Stanisław”) w celu likwidacji „bandy »Roja«”, w zamian za obietnicę zwolnienia z więzienia jej rodziców – Marii i Stefana Burkackich

- aresztowanych i skazanych za udzielanie pomocy członkom NZW.

Ostatni postój

13 kwietnia 1950 r., kiedy „Rój” wraz ze swym podkomendnym, kapralem Bronisławem Gniazdowskim ps. „Mazur”, schronili się na terenie posesji Burkackich w m. Szyszki (pow. pułtuski), Alina zameldowała o ich przybyciu na posterunku MO w Kozłowie. Wskutek złożonego przez nią donosu błyskawicznie zorganizowano grupę operacyjną, złożoną z żołnierzy I Brygady KBW oraz z funkcjonariuszy UBP i MO.

Po przybyciu na miejsce otoczyli oni zabudowania Burkackich. Pierwotnie planowano utrzymanie zasadzki do rana i ujęcie obłożonych żywych, jednak podjęta przez nich próba ucieczki zakończyła się śmiercią zarówno „Roja”, jak i „Mazura”. Przebieg wydarzeń znany jest m.in. z meldunku specjalnego Jana Makowskiego, komendanta powiatowego MO pow. pułtuskiego z 14 kwietnia 1951 r. (pisownia zgodna z oryginałem):

„O godz. 18,30 zagroda w/w została otoczona, a około godz. 19,00 ujęty został syn Burchackiego, który szedł do sąsiada zamieszkałego około 300 mtr. Od budynków Burchackiego. W/w w czasie krótkiego przesłuchania przyznał się do tego, że w zagrodzie jego w stodole w dziurze zrobionej w słomie przebywa dwóch bandytów. [...] Około godz. 21,30 okrażenie zostało wzmocnione przez przybyłą jednostkę KBW z Przasnysza. Bandyta »Roj« nie dawał wogóle znaku o sobie do godz. 23,20, o tej godzinie na linii okrażenia powstała dwuminutowa kanonada, poczym wszystko ucichło. Po oświetleniu pola rakietami okazało się, że bandyci leżą na polu w odległości kilku metrów od okrażenia. Przy bandycie »Roju« stał RKM niemiecki, natomiast koło bandyty »Mazura« leżał pistolet. Z polecenia Szefa Woj.U.B.P. okrażenie zdjęto dopiero w godzinach rannych po przeszukaniu całej zagrody Burchackiego”.

Dalej „skrupulatnie” podsumowano rezultat akcji:

„Strat w ludziach KBW nie było, od kół [tak w oryginale] KBW zostało zabitych dwóch bandytów, ranna w nogę jedna krowa, jak również zabity jeden pies, innych uszkodzeń nie było”.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Aparat bezpieczeństwa, Podziemie antykomunistyczne, Zbrodnie komunistyczne, Żołnierze Wyklęci

Artykuł